

## WIERNOŚĆ JEZUSA W GETSEMANI WZOREM DLA NIEWIERNYCH UCZNIÓW (Mt 26,36-56)

Ks. Ryszard Zawadzki

Sytuacja próby jawi się w tradycji biblijnej jako swoisty wyróżnik, stały element towarzyszący licznym postaciom, które cnotę wierności przejawiają w stopniu heroicznym. Poczynając od patriarchy Abrahama, ojca narodu i ojca wiary, którego „Bóg wystawił na próbę” (Rdz 22,1), każda z takich *postaci modelowych*, osobowych wzorców wierności<sup>1</sup>, doskonali swą własną wierność przeżywając różnorakie próby, trudne doświadczenia czy wręcz zagrożenia, które zarazem wierność tę poddają nieustannej weryfikacji. A wraz z wiernością weryfikują równocześnie wszystkie te wartości, z których czerpie ona swoją siłę – zwłaszcza miłość.

Pozycję zupełnie wyjątkową wśród postaci *wielkich w wierności*, jakie swoim czytelnikom stawia za wzór Biblia, zajmuje osoba Jezusa. Jest On prezentowany przez natchnionych hagiografów Nowego Testamentu jako Ten,

---

<sup>1</sup> Jak np. *uświęcony w wierności* Mojżesz (Syr 45,4) – wybrany przez Boga prawodawca, pobożny król Ezechiasz, *postępujący wobec Niego wiernie i ze szczerym sercem* (Iz 38,3; 2 Krl 20,3; por. 2 Krn 31,20), czy wreszcie św. Paweł, wdzięczny Chrystusowi za to, że *uznał go za wiernego* (πιστόν), *przeznaczony do swojej służby* (1 Tm 1,12).

<sup>2</sup> Mt 12,17-21; zob. też np. Mt 3,17; 8,17; Łk 2,31-32; Dz 3,13.26; 4,27.30.

w którym ziściły się prorockie zapowiedzi o wybranym przez Boga Słudze mającym wiernie wypełnić powierzona mu misję zaprowadzenia i utrwalenia Prawa na ziemi (Iz 42,3-4)<sup>2</sup>. W całkowitej zgodności z prorocką wizją dotyczącą Sługi (Iz 52,13 – 53,12)<sup>3</sup>, Jezus realizuje swoją zbawczą misję, tocząc – „na terenie” swej natury ludzkiej – wewnętrzną walkę i zmagając się z cierpieniem.

Do tego trudnego wymiaru Jego posłannictwa nawiązuje autor Listu do Hebrajczyków, gdy stwierdza, że trzeba było, aby „stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu” (2,17). Wierność, połączona z miłosierdziem, określa i charakteryzuje Jezusa jako Tego, który składa z samego siebie ofiarę ekspiacyjną za grzechy swych braci w człowieczeństwie. Staje się w ten sposób udoskonalonym przez cierpienia „Przewodnikiem ich zbawienia” (2,10)<sup>4</sup>.

Wierność Jezusa szczególnym blaskiem rozbłyska u początku Jego zbawczej, ekspiacyjnej Ofiary – w godzinie próby w Getsemani, relacjonowanej w Mateuszowej perykopie 26,36-56. Poddany próbie cierpienia<sup>5</sup>, Jezus okazuje się wierny zarówno wobec swego Ojca i Jego woli, jak i wobec swoich uczniów, których także wtedy ogarnia troską.

Dla nich również godzina Getsemani jest godziną próby. Jest to próba ich własnej wierności. Jednak przyjęta przez nich w tej godzinie próby postawa jaskrawo kontrastuje z wiernością Jezusa. Dlatego otrzymują od Mistrza

---

<sup>3</sup> Tekstowi temu, ostatniej z czterech „Pieśni o Słudze Jahwe”, ze względu na uderzającą zbieżność opisu cierpienia Sługi z relacjami NT o Męce Zbawiciela, nadawany bywa czasem znaczący tytuł „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według proroka Izajasza”.

<sup>4</sup> Użyty w tekście oryginalnym rzeczownik ἀρχηγός jest tu dobrany bardzo precyzyjnie: jego znaczenie oddać można, jak czyni to Biblia Tysiąclecia, terminem „przewodnik”, ale też można rozumieć go w sensie „sprawca, twórca, założyciel” – jak w odniesieniu do Hbr 2,10 sugeruje W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der frühchristlichen Literatur*, Berlin 1988<sup>6</sup>, 225.

<sup>5</sup> Por. Hbr 2,18.

ważne wskazania, według których winni kreować w sobie postawę wierności.

## 1. STRUKTURA I KONTEKST PERYKOPY O „PRÓBIE WIerności W GETSEMANI” (MT 26,36-56)

Perykopa o „godzinie”<sup>6</sup> próby w Ogrójcu posiada, w ramach Mateuszowej prezentacji wydarzeń bezpośrednio poprzedzających mękę Jezusa, bardzo precyzyjnie określone granice. Wyznaczają je zwłaszcza wzmianki o zmianie miejsca pobytu Jezusa, który w w.36 „przychodzi” do Getsemani, natomiast w w.57 zostaje odprowadzony do Kajfasza. W ten sposób Ogród Oliwny jako miejsce akcji ustala rozciągłość perykopy na ww.36-56.

Rozważając z kolei wewnętrzną strukturę tak wyznaczonej jednostki literackiej, dostrzegamy w niej cezurę zaznaczającą się między w.46, zamykającym monolog Jezusa adresowany do uczniów<sup>7</sup>, a w.47, wprowadzającym narrację o Jego pojmaniu. W obrębie tak powstałej dychotomii każda z części perykopy przejawia specyficzny, właściwy sobie charakter.

Pierwsza z nich (ww.36-46) obrazuje apogeum udręki Jezusa i Jego duchowych zmaganiań w obliczu bliskiej już męki. Mimo, iż w scenie tej poza Jezusem są obecni także uczniowie, ich rola ogranicza się do biernego (zaspanego – ww.40.43.45) słuchania Jego monologu. Stąd przeżywana przez Niego wewnętrzna walka staje się w relacji Mateuszowej *de facto* walką w zupełnym osamotnieniu.

---

<sup>6</sup> Por. 26,40.

<sup>7</sup> Uderzające jest, że znajdujemy tu skierowany do uczniów nakaz („wstańcie”) z wezwaniem („chodźmy”), po którym jednak i Jezus i adresaci wezwania pozostają na miejscu, natomiast nadchodzi Judasz z licznym tłumem. Można dostrzec w tej kompozycji zamysł teologiczny Mateusza, który dąży do podkreślenia w ten sposób pełnej świadomości Jezusa o nadejściu godziny wydania Syna Człowieczego oraz Jego gotowości do „wyjścia naprzeciw” nadchodzącym wydarzeniom.

Jedynym źródłem umocnienia staje się dla Jezusa w tej sytuacji pełna oddania modlitwa do Ojca.

Druga część perykopy (ww.47-56), obok wprowadzenia nieobecnego dotąd elementu dialogu (ww.49-50), ukazuje Jezusa jako sprawującego pełną kontrolę nad biegiem wydarzeń. W Jego wypowiedziach bardziej akcentowany jest teraz aspekt wyjaśniający (słowa do anonimowego ucznia, który próbuje Go bronić mieczem – ww.52-54) oraz interpretacyjny (słowa do tłumów – ww.55-56a). Tak skonstruowana forma i treść tej części perykopy odsyła nas do jej, wielorako z nią powiązanego, najbliższego kontekstu.

Na szczególną uwagę zasługuje kontekst poprzedzający, tworzony przez ww.31-35. Jednostkę tę można określić wprost jako bezpośrednie wprowadzenie do relacji o wydarzeniach w Ogrójcu. Forma tego tekstu jest zdominowana przez dialog, który toczy się jakby na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich to płaszczyzna Jezus – (wszyscy) uczniowie. Do nich skierowana jest wstępna wypowiedź Jezusa (ww.31-32), otwierająca perykopę, natomiast zamyka ją wzmianka o ich słowach do Niego (w.35c). W tak powstałe ramy zewnętrzne, podkreślone przez słowo „wszyscy” w w.31b oraz w.35c, wpisuje Mateusz drugi dialog, toczący się na płaszczyźnie Jezus – Piotr (ww.33-35b) i także zawierający termin „wszyscy” (w.33). Używając go jeszcze dwa razy (ww.52.56b) w perykopie o Getsemani, ewangelista wzmacnia jej powiązanie z poprzedzającym ją wprowadzeniem<sup>8</sup>. Jednocześnie, przez co przejawia swą maestrię w sztuce kompozycji, konstruuje to wprowadzenie jako autonomiczną jednostkę literacką. Zawarty w niej dialog przedstawia jako toczący się „w drodze” między wyjściem (z wieczernika) ku Górze Oliwnej (w.30), a przybyciem do Getsemani (w.36). W ten sposób po mistrzowski łączy w prowadzonej przez siebie narracji dynamizm

---

<sup>8</sup> Szczególnie efektywnie powiązanie to wydaje się podkreślać powtórzenie wzmianki o „wszystkich uczniach” w zakończeniu wprowadzenia do perykopy (w.35c – ich deklaracja wierności) oraz w jej zakończeniu (w.56b – ich ucieczka).

w wymiarze zewnętrznym, związane z ruchem w kierunku Ogrodu Oliwnego, z dynamizmem wewnętrznym dwupłaszczyznowego (Jezus – uczniowie i Jezus – Piotr) dialogu. Jednocześnie zaś dialog ten, choć ukierunkowuje nurt narracji na wydarzenia w Getsemani, wprowadza pewne „zawieszenie” biegu wypadków, przez co stwarza czytelnikowi możliwość *zatrzymania się* w refleksji nad – dotyczącą głównie wierności – treścią wypowiedzianych w nim słów.

Kontekst bezpośrednio następujący perykopy 26,36-56 dopełnia jej orędzie na temat (nie)wierności. Ewangelista z jednej strony pogłębia tu kontrast w stosunku do kontekstu poprzedzającego (ww.31-35), przepełnionego zapewnieniami uczniów, zwłaszcza Piotra, o jego wierności, z drugiej zaś, na przykładzie tego ostatniego ukazuje proces narastania niewierności. Opuściwszy Jezusa w Getsemani (w.56b), Piotr, choć nadal „szedł za Nim”, to jednak już tylko „z daleka” (w.58), by następnie oddalić się od Mistrza – poprzez akt potrójnego zaparcia się Go – także w wymiarze duchowym.

## 2. WIERNY PASTERZ I ARCYKAPŁAN

Ewangelista Mateusz, relacjonując wydarzenia poprzedzające modlitwę Jezusa w Getsemani, wkłada w Jego usta przepowiednię skierowaną do uczniów: „Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy, bo jest napisane: *Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada*” (Mt 26,31). Cytując, z nieznaczoną modyfikacją, słowa proroka Zachariasza (13,7) i odnosząc je do mających nastąpić wydarzeń, Mateuszowy Jezus przedstawia uczniów w obrazie mającej się rozproszyć trzody, natomiast siebie samego utożsamia z jej pasterzem, który nie cofa się przed przyjęciem zagrażającego mu ciosu<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> Por. Iz 50,5-7. Spośród pozostałych ewangelistów jedynie Marek dokonuje podobnego zabiegu (14,27-28). Zarówno Mateusz, jak i Marek w ostatnim zdaniu Jezusowej przepowiedni wieszczą

Podobnie jak w całej swej ewangelii Mateusz mocno zaznacza rysy pasterskie postaci Jezusa (2,6; 9,36; 15,24; 18,12-14; 25,32n), tak ze szczególną konsekwencją akcentuje Jego postawę i troskę jako **Pasterza** wobec uczniów w Getsemani. Znajduje ona swój podstawowy wyraz w Jezusowym „**byciu z uczniami**”. Po ustanowieniu Eucharystii (26,26-30) przychodzi On razem z (wszystkimi)<sup>10</sup> uczniami do Getsemani (w.36), gdzie ma przeżywać trwożę konania. Chcąc na osobności oddać się modlitwie, poleca im usiąść aż odszedłszy, pomodli się, przez co wskazuje, że do nich wróci. Smucąc się i trwożąc, pozostaje blisko z trzema spośród grona uczniów (ww. 37-38), do których kieruje polecenie: „czuwajcie ze Mną”. Następnie postępuje<sup>11</sup> nieznacznie naprzód – wydaje się, że tylko na tyle, by móc w sposób nieskrepowany, przez swoje modlitewne gesty („upadł na twarz”) i słowa, wyrazić całe swe oddanie, ale też i trwożę, z którymi zwraca się do Ojca; zaraz potem przychodzi do uczniów (w. 40a). Mimo naturalnej w podobnych sytuacjach i całkowicie zrozumiałej potrzeby intymności, przeżywający udrękę Jezus zachowuje niezmiennie postawę duchowej jedności ze swymi uczniami. Jeśli jeszcze dwa razy na chwilę odchodzi (w. 42a.44a<sup>12</sup>), to tylko po to, by zwróciwszy się do Ojca w modlitwie, zaraz do nich wrócić (w. 43a; w. 45a).

---

przewyciężenie kryzysu: uderzony Pasterz, po swym *powstaniu* (μετὰ τὸ ἐγερθῆναι) podąży przed (προάξω od czasownika προάγω – iść przed, poprzedzać) swą trzodą do Galilei (Mt 26,32; Mk 14,28).

<sup>10</sup> Na obecność w tym momencie wszystkich uczniów (łącznie z Judaszem) jednoznacznie wskazuje końcowe zdanie w.35 z wyrażeniem πάντες οἱ μαθηταί.

<sup>11</sup> Użyty w w.39 imiesłów προελθών pochodzi od czasownika προέρχομαι, który nie wyraża idei odejścia czy oddalenia się (Biblia Tysiąclecia tłumaczy tutaj „odszedłszy nieco dalej” względnie „odszedłszy nieco do przodu” (wyd. V)), lecz raczej ideę pójścia do przodu czy też wyprzedzania lub uprzedzania kogoś. Czasownik ten można widzieć w powiązaniu ze wspomnianym wyżej czasownikiem προάγω, którego forma προάξω w w. 32 występuje w kontekście relacji pasterza do trzody (w.31), zawsze poprzedzanej przez pasterza.

<sup>12</sup> W tym miejscu Mateusz używa dodatkowo imiesłowu ἀφείλες: Jezus nie tylko *odchodzi*, ale i *zostawia* swoich uczniów, gdy

Innym wyrazem troski Jezusa – Pasterza wobec uczniów są **słowa**, które do nich w tej godzinie własnej i ich próby kieruje. Jakby zapominając o smutku swej duszy „aż do śmierci” (w.38), ku nim zwraca swoją uwagę: przemawia do nich, instruuje, wzywa, zachęca, wyjaśnia. Uderzające jest przy tym, że, podczas gdy On z obfitości swego pasterskiego serca wypowiada do nich bardzo wiele słów – ich odpowiedzią jest jedynie milczenie. W Mateuszowej relacji o Getsemani (26,36-56) mamy zatem do czynienia z monologiem Jezusa<sup>13</sup>. Jego adresatami są najpierw wszyscy uczniowie (w.36), następnie Piotr i dwaj synowie Zebedeusza (w.38), z kolei sam Piotr (ww.40b-41)<sup>14</sup>, a w końcu znowu (trzej)<sup>15</sup> uczniowie<sup>16</sup>.

Zarówno poprzez swoje „bycie z uczniami”, jak i przez słowa, które do nich kieruje, Jezus w Getsemani nabiera wyraźnych rysów wiernego, dobrego Pasterza.

Jezus w Ogrójcu jest ukazany nie tylko jako Pasterz, ale także jako **Kapłan**. Jego postawę Jezusa w tej sytuacji charakteryzuje **zjednoczenie z Ojcem**. To pełne oddania zjednoczenie skłania Go do rezygnacji z własnej

---

przychodząc, po raz drugi zastaje ich śpiących. Nie mamy tu jednak do czynienia z gradacją Jego dystansu wobec uczniów: także tutaj Jezus *odchodzi i zostawia* uczniów wyłącznie dla spotkania się z Ojcem na modlitwie.

<sup>13</sup> Po drugiej deklaracji wierności ze strony Piotra (w.35), uczniowie nie wypowiadają już ani słowa. Jedynym, który, poza Jezusem, zabiera głos do końca perykopy o wydarzeniach w Ogrójcu, jest Judasz (ww.48-49).

<sup>14</sup> Choć wprowadzenie narracyjne do tej wypowiedzi Jezusa mówi o Piotrze jako jej adresacie, sama wypowiedź używa drugiej osoby liczby mnogiej.

<sup>15</sup> Tak zdaje się wynikać z kontekstu (znużenie senne uczniów).

<sup>16</sup> Nie chcemy tu oczywiście zapomnieć, że wypowiedzi Jezusa skierowane do uczniów Mateusz przeplata dwa razy Jego słowami modlitwy do Ojca (ww.39b.42b) i jeden raz wzmianką narracyjną o takich słowach (w.44). Więcej uwagi poświęcimy im poniżej.

W dalszej części relacji (ww.47-56) Jezus zwraca się jeszcze do Judasza (w.50), do jednego z towarzyszących Mu (εἰς τῶν μετὰ Ἰησοῦ – w.51) (ww.52b-54) oraz do tłumów (ww.55-56a).

woli na rzecz woli Ojca: „... nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (26,39). Składając Ojcu w ofierze najpierw swoją wolę, a w konsekwencji także siebie samego, Jezus wypełnia swą funkcję kapłańską jako „wierny arcykapłan wobec Boga” (Hbr 2,17).

Jego zjednoczenie z Ojcem oraz Jego duchowa ofiara znajduje w Getsemani swój głęboki wyraz w pełnej udręki modlitwie. Podejmując ją trzykrotnie, za każdym razem Jezus udaje się na *modlitewne odosobnienie*, zaznaczone w tekście Mateuszowym przez powtórzenie trzy razy imiesłów „odszedłszy” (ww.36b<sup>17</sup>.42a.44). Z kolei po każdorazowym zwróceniu się do Ojca w modlitwie, Jezus zawsze wraca do uczniów (ww.40a. 43a. 45a). W ten sposób Jego zjednoczenie z Ojcem z jednej strony, zaś „bycie z uczniami” z drugiej, znajdują w relacji ewangelijnej bardzo sugestywne „przyporządkowanie” topograficzne poprzez rozróżnienie miejsc, w których przebywając zwraca się On do Ojca oraz do uczniów.

Ofiarniczo-kapłańska postawa Jezusa w Getsemani szczególnie żywo przejawia się w treści wypowiedzianych przez Niego słów modlitwy. Po ich dwukrotnym zacytowaniu (ww.39b.42b), Mateusz stwierdza już tylko w formie narracyjnej: „(po)modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa” (w.44). Każde z dwóch przytoczonych przez ewangelistę błagań modlitewnych Jezusa zaczyna się od tej samej inwokacji „Ojcze mój”. Porównując dalszą ich część stwierdzić można istnienie nie tylko szeregu różnic, ale także wyrażonego poprzez te różnice dynamizmu wewnętrznej postawy Jezusa: Jego uległość i posłuszeństwo woli Ojca wydaje się narastać, gdy ponawia On swą synowską modlitwę<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> To pierwsze *odejście* Jezusa na modlitwę zostaje następnie określone w w.39a, także za pomocą imiesłowu (καὶ προελθὼν μικρόν).

<sup>18</sup> W pierwszej modlitwie (w.39b) zostaje wyrażona, sformułowana pozytywnie, prośba o oddalenie (jeśli możliwe) kielicha cierpienia, po której zaznaczona zostaje rozbieżność między wolą Jezusa a wolą Ojca. Natomiast w drugiej modlitwie (w.42b) sformułowana pozytywnie prośba dotyczy już dokonania się woli Ojca, która staje się teraz jedyną wzmiankowaną. Uderzające jest, że Jezus kończy tę modlitwę

Patrząc na Jezusa z perspektywy Jego funkcji kapłańskiej, dostrzegamy, podobnie jak wcześniej w odniesieniu do funkcji pasterskiej, Jego radykalną, odzwierciedloną w postawie duchowej i wypływających z niej słowach modlitwy, wierność. Podczas gdy tam objawiła się ona jako wierność w stosunku do uczniów, tutaj przyjmuje postać wierności wobec Ojca.

### **3. „WSZYSCY UCZNIOWIE OPUŚCILI GO I UCIEKLI” (MT 26,56B)**

Zanim Mateusz zacytowanym wyżej stwierdzeniem zakończy sekcję o wydarzeniach w Getsemani (26,36-56), we wprowadzeniu do niej (ww.31-35) referuje dialog między Jezusem a Piotrem i wspomina o zapewnieniach lojalności względem Niego ze strony pozostałych uczniów.

#### **A. Wstępne deklaracje wierności**

We wspomnianym dialogu Piotr zabiera głos dwukrotnie, za każdym razem deklarując własną wierność wobec Mistrza. W swej pierwszej wypowiedzi, nawiązując do przepowiedni Jezusa: „Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy” (w.31), zapewnia Go o swej niezachwianej wierności: „Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię” (w.33). Nawet, gdy Jezus reaguje na to zapewnienie zapowiedzią potrójnego wyparcia się Go przez Piotra (w.34), ten posuwa się jeszcze dalej w swej drugiej deklaracji wierności. Tym razem ma to być wierność na śmierć i życie: „Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie (*ou me*<sup>19</sup>)

---

prośbą identyczną z zawartym w Mt 6,10b wezwaniem z modlitwy „Ojczy nasz” (γενηθήτω τὸ θέλημά σου).

<sup>19</sup> Poprzez οὐ μή greka Nowego Testamentu (podobnie jak greka klasyczna) wyraża bardzo stanowczą negację – zob. F. Blass, A. Debrunner, F. Rehkopf [oprac.], *Grammatik des neutestamentlichen Griechisch*, Göttingen 1990<sup>17</sup>, §365 (s.294).

wyprę się Ciebie” (w.35b). Ewangelista stwierdza jeszcze: „Podobnie też powiedzieli wszyscy uczniowie” (w.35c).

Używając trzy razy formy „wszyscy” (*pantes*) w perykopie 26,31-35 Mateusz wydaje się mieć na uwadze dwa główne cele. Pierwszy z nich dotyczy kompozycji tekstu i polega na stworzeniu inkluzji między tą perykopą (zwłaszcza w.35c), a finałem sekcji (w.56b). Drugi cel dotyczy orędzia tekstu i zasadza się na ukazaniu z jednej strony pełnej trafności przepowiedni Jezusa co do postawy uczniów (w.31) w świetle ich późniejszej ucieczki (w.56b), z drugiej zaś jaskrawego kontrastu między ich (zwłaszcza Piotra) początkową deklaracją wierności (ww.33-35), a końcową niewiernością (w.56b).

Warto zauważyć, że w kompozycji dalszej części ewangelii pierwszymi słowami Piotra wypowiedzianymi po podwójnej deklaracji wierności wobec Jezusa (ww.33.35) są właśnie słowa trzykrotnego zaparcia się Go (ww.70<sup>20</sup>. 72<sup>21</sup>. 74); natomiast pozostali uczniowie po swym (referowanym w w.35c) zapewnieniu o wierności wobec Jezusa, nie wypowiadają już ani słowa do końca ewangelii(!)<sup>22</sup>.

## B. Niespełniony wymóg czuwania i modlitwy

Perykopa 26,36-46 nie tylko nadaje Jezusowi w Getsemani rysy wiernego Pasterza i takiegoż Arcykapłana, lecz wiele też wnosi do charakterystyki uczniów i ich postawy przyjętej w sytuacji próby. Można powiedzieć, że w tym ostatnim aspekcie wspomniana perykopa przygotowuje czytelnika dzieła Mateuszowego na finał relacji o wydarzeniach w Getsemani, wyrażony w w.56b, a zarazem –

---

<sup>20</sup> Cytowane tu słowa Piotra Mateusz wprowadza uwagę, że Piotr „wyparł się wobec wszystkich” (ἠρνίσατο ἔμπροσθεν πάντων), która dodatkowo podkreśla kontrast z wcześniej złożoną przez niego dwukrotną deklaracją wierności.

<sup>21</sup> Tym razem wyparciu się towarzyszy przysięga Piotra.

<sup>22</sup> Jedyne wyjątek stanowią słowa Judasza dotyczące jego zdrady, referowane przez Mateusza w 26,48-49 oraz w 27,4.

rzucając pewne światło na przyczyny takiego finału – kieruje ku czytelnikowi przestrożę przed jego własną, potencjalną niewiernością.

W swoich słowach skierowanych do uczniów Jezus wydaje się zrazu formułować dyspozycje ściśle porządkowe: „Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę” (w.36). Następnie jednak, zwracając się do Piotra i dwóch synów Zebedeusza, obok nakazu porządkowego („zostańcie tu”) wyraża polecenie dotyczące także ich postawy wewnętrznej w relacji do Niego („czuwajcie ze Mną” – w.38).

Ta gradacja powierzonych uczniom zadań osiąga swój punkt kulminacyjny w słowach adresowanych do Piotra (choć sformułowanych z użyciem drugiej osoby liczby mnogiej). Zaczynają się one od wyrzutu dotyczącego braku wytrwałości w czuwaniu. Wyrzut ten, choć sformułowany jako pytanie, niesie zarazem ze sobą element oceny postawy uczniów: „Tak [oto] nie mieliście siły jedną godzinę czuwać ze Mną?” (w.40). Część centralna tej wypowiedzi Jezusa (w.41a) zawiera podwójne, napomnienie („czuwajcie i módlcie się”) wraz z jego uzasadnieniem („abyście nie ulegli pokusie”). I napomnienie i uzasadnienie sięgają tu najgłębiej w sferę duchowej postawy uczniów.

Czuwanie jako gotowość z ich strony i modlitwa jako wyraz odczuwania i szukania pomocy Bożej zdolne są uchronić ich przed sprzeniewierzeniem się Bogu, przed niewiernością względem Niego i Jego woli<sup>23</sup>. Zagrożająca im *pokusa* czy też *doświadczenie* (*peirasmos*) nie zostaje w tym miejscu bliżej sprecyzowane<sup>24</sup>. Kontekst następujący pozwala spojrzeć na owo zagrożenie zwłaszcza z perspektywy objawionego później niedostatku wierności ich samych (w.56b) oraz Piotra (ww.69-75). Do niego

---

<sup>23</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań 1979, 337.

<sup>24</sup> Podobnego sprecyzowania brak również w odnośnej prośbie Modlitwy Pańskiej (6,13).

w szczególnym stopniu odnieść można ostatnią część Jezusowej wypowiedzi (w.41b), skoro uprzednio z taką żarliwością zapewnia on Go dwukrotnie o swojej wierności (ww.33-35ab). Słowa „duch ochoczy, ale ciało słabe” charakteryzują też pozostałych uczniów, wzorem Piotra deklarujących najpierw swoją wierność wobec Jezusa (w.35c), a następnie opuszczających Go w krytycznym momencie.

Ostatnia wreszcie wypowiedź Jezusa skierowana w Getsemani do uczniów (ww.45-46), w swej początkowej frazie z jednej strony podsumowuje ich wspomniany uprzednio brak czuwania (ww.40.43) wskazując, że taka ich postawa trwała aż do „nadejścia godziny” wydania Jezusa (w.45), z drugiej zaś rysuje ostry kontrast między Jego nakazem „czuwajcie i módlcie się” a snem i odpoczynkiem uczniów.

Czuwać i modlić się mają uczniowie Chrystusa, aby nie ulec pokusie. Św. Augustyn w fragmencie swego komentarza do Ps 61,2-3 czytany w *Liturgii godzin* w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, stwierdza: „Albowiem nasze życie pośród obecnej wędrówki nie może nie doznawać pokus. Postęp bowiem nasz dokonuje się przez pokusę i nikt, kto nie jest kuszony, nie uświadomi sobie, kim jest, i nie może zostać uwieńczony, jeśli nie zwycięży, a nie zwycięży, jeśli nie walczy, a nie może walczyć, nie mając nieprzyjaciela i pokus”<sup>25</sup>.

Zlekceważenie czy też zaniedbanie wypełniania wymogu czuwania i modlitwy w życiu chrześcijańskim, w życiu *wierzących* w Chrystusa, określanych też skrótowo jako *wierni*<sup>26</sup>, grozi wprowadzeniem w pokusę odstąpienia od wierności i w konsekwencji może skłonić do ucieczki w niewierność.

---

<sup>25</sup> *Objaśnienia Psalmów. Ps 58-77* (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, XXXIX), tłum. J. Sulowski, Warszawa 1986, 42-43.

<sup>26</sup> Zob. np. Dz 10,45.

## Riassunto

Il problema principale intrapreso nell'articolo è la questione della fedeltà nella situazione di crisi. In esso viene effettuata l'analisi della presentazione matteana della prova della fedeltà a Getsèmani (Mt 26, 36-56). Questa è una prova durissima sia per Gesù che per i suoi discepoli. L'esame del testo matteano, considerato sullo sfondo del suo contesto immediato precedente (Mt 26,31-35) e seguente (Mt 26,57ss.69-75), ci fa constatare il vistoso contrasto fra la fedeltà inflessibile di Gesù e l'infedeltà dei suoi discepoli nell'ora della prova – e ciò nonostante delle loro precedenti dichiarazioni fervide di fedeltà. L'analisi da noi realizzata ci lascia pure intravedere l'ammonizione dell'Evangelista rivolta al lettore della sua opera: l'infedeltà può nascere dalla mancanza della vigilanza e della preghiera.

*Ks. Ryszard Zawadzki  
ul. Grabiszyńska 103  
53-439 Wrocław*

Ks. RYSZARD ZAWADZKI, urodzony w 1961, doktorat uzyskał pò obronie rozprawy „Antytezy *Kazania na Górze* (Mt 5,21-48) na tle tekstów judaistycznych”, licencjat nauk biblijnych na podstawie pracy „Gesù come instauratore del regno di Dio in Lc 18,18-30”. Jest autorem licznych artykułów publikowanych na łamach czasopism polskich (m.in. *Collectanea Theologica*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny*) oraz zagranicznych, a także w księgach pamiątkowych dedykowanych wybitnym polskim biblistom. Od 2003 r. pracuje jako wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.